

Sygn.akt III AUa 104/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Szymanowski (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Elżbieta Zarzecka

SO del. Tomasz Madej

Protokolant: Barbara Chilimoniuk

po rozpoznaniu na rozprawie 17 kwietnia 2018 r. w B.

sprawy z odwołania (...) Ośrodka (...)

przy udziale zainteresowanej A. T.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie wysokości podstawy wymiaru oraz wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne

na skutek apelacji (...) Ośrodka (...)

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z 20 września 2017 r. sygn. akt IV U 873/17

I. oddała apelację;

II. zasądza tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję od W. K. (...) Ośrodek (...) w O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych.

Sygn. akt III AUa 104/18

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 19 kwietnia 2017 r., wydaną na podstawie art. 32, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. c, art. 83 ust. 1 pkt 3, art. 91 ust. 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.) oraz art. 79 ust. 1 i ust. 2, art. 81 ust. 1, art. 82 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 581 ze zm.), ustalił podstawę wymiaru oraz składkę na ubezpieczenie zdrowotne A. T. z tytułu wykonywania umów zlecenia u płatnika składek (...) Ośrodek (...) W. K. za okresy wskazane w tabeli zaskarżonej decyzji. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że nie można uznać umów zawartych przez płatnika składek z ubezpieczoną za umowy o dzieło, lecz za umowy o świadczenie usług. Dotyczyło to umów, których przedmiotem było przygotowanie i przeprowadzenie wykładu z języka polskiego oraz przygotowanie i przeprowadzenie cyklu zajęć o charakterze wykładowo-ćwiczeniowym wraz z autorskim programem i materiałami dydaktycznymi w celu

przygotowania uczestników do szkolnego egzaminu końcowego. Organ wskazał, że w tym samym czasie ubezpieczona była zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania umowy o pracę na rzecz innego płatnika. (...) Ośrodek (...) nie zgłosił A. T. do ubezpieczenia zdrowotnego. W związku z tym organ rentowy wystąpił z wnioskiem do Dyrektora (...) Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w G. o zajęcie stanowiska w sprawie. Dyrektor Oddziału Wojewódzkiego (...) prawomocną decyzją z dnia 22 grudnia 2016 r. stwierdził, że w okresach wskazanych w decyzji A. T. podlegała obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu wykonywania umów na rzecz płatnika składek.

W odwołaniu od tej decyzji W. K., prowadzący działalność pod firmą (...) z siedzibą w O., domagał się zmiany zaskarżonej decyzji i orzeczenia, że A. T. nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu wykonywania umów cywilnoprawnych zawartych z płatnikiem składek. Wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentów (umów i rachunków do umów zawartych z A. T.). Wniósł również o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania odwołującego na okoliczność treści zawieranych umów o dzieło, a także o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania według norm przepisanych. Dodatkowo w treści odwołania został zawarty wniosek o przekazanie niniejszej sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku na podstawie art. 461 § 1 i 2 k.p.c., albowiem wszyscy zainteresowani zamieszkują w G. lub bezpośredniej okolicy tego miasta, a sporne umowy były wykonywane w ramach filii przedsiębiorstwa płatnika.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. Zaznaczył, że zarzuty zawarte w treści odwołania o błędnej kwalifikacji spornych umów cywilnoprawnych są spóźnione, gdyż organ NFZ dokonał normatywnej oceny tych umów i objął zainteresowaną obowiązkowym ubezpieczeniem zdrowotnym z tytułu ich wykonywania. Zaskarżona decyzja stanowi w konsekwencji decyzję wymiarową, będącą realizacją obowiązku organu wymierzania i pobierania składek na ubezpieczenie zdrowotne. Z ostrożności procesowej organ rentowy zaprezentował argumentację popartą orzecznictwem Sądu Najwyższego, mającą przemawiać za prawidłowym zakwalifikowaniem spornych umów.

Zainteresowana A. T. nie stawiała nie zajęła stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 20 września 2017 r. oddalił odwołanie oraz zasądził od (...) Ośrodka (...) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 270 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że od dnia 15 stycznia 1997 r. płatnik składek W. K. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) W. K.. Przedmiotem działalności wnioskodawcy jest: 85.59.A - nauka języków obcych, 58.11.Z - wydawanie książek, 63.12.Z - działalność portali internetowych, 85.59.B - pozostałe pozaszkolne formy edukacji, gdzie indziej niesklasyfikowane, 85.60.Z - działalność wspomagająca edukację. Płatnik prowadzi działalność gospodarczą w O., T., B. i P.. Na działalność płatnika składają się usługi edukacyjne, organizowanie kursów i wykładów przygotowawczych do egzaminów gimnazjalnych, maturalnych, kursów zawodowych, sprzedaż materiałów edukacyjnych.

Zainteresowana A. T. zawarła z płatnikiem ((...) Ośrodek (...) W. K. w O.) umowy określone jako umowy o dzieło, na okresy: od dnia 1 grudnia 2011 r. do dnia 30 stycznia 2012 r. (której przedmiotem było przeprowadzenie wykładów z języka polskiego), od dnia 1 września 2012 r. do dnia 31 października 2012 r., od dnia 1 lutego 2013 r. do dnia 22 marca 2013 r. i od dnia 2 września 2013 r. do dnia 31 października 2013 r. (których przedmiotem było przygotowanie i przeprowadzenie cyklu zajęć o charakterze wykładowo-ćwiczeniowym wraz z autorskim programem i materiałami dydaktycznymi w celu przygotowania uczestników do szkolnego egzaminu końcowego).

W okresie od dnia 16 grudnia 2015 r. do dnia 1 lutego 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. przeprowadził kontrolę płatnika składek – (...) Ośrodka (...) W. K. z siedzibą w O.. Kontroli poddano między innymi umowy cywilnoprawne zawarte przez płatnika w okresie od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 października 2013 r. Ponieważ przedstawione do kontroli umowy o dzieło zawarte z zainteresowaną w ocenie organu zawierały elementy

typowe dla umów zlecenia, Zakład wystąpił do (...) Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia z wnioskiem o ustalenie obowiązku podlegania ubezpieczeniu zdrowotnemu przez A. T. zatrudnioną u płatnika składek w oparciu o zakwestionowane umowy cywilnoprawne. Decyzją nr (...) Dyrektor (...) Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w G. stwierdził, że A. T. podlegała obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego w spornych okresach z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów cywilnoprawnych o świadczenie usług, do których zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Decyzja ta nie została zaskarżona przez żadną ze stron i z dniem 9 stycznia 2017 r. stała się prawomocna. Po uprawomocnieniu się tej decyzji płatnik składek nie złożył za ubezpieczoną A. T. dokumentów zgłoszeniowych i rozliczeniowych ani nie naliczył należnych składek na ubezpieczenia zdrowotne. W konsekwencji Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 19 kwietnia 2017 r., zaskarżoną w niniejszej sprawie, stwierdził podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne ubezpieczonej.

Na rozprawie w dniu 13 września 2017 r. odwołujący podtrzymał wniesione odwołanie. Wskazał, że forma prawna zawartych umów była przemyślana – jako korzystniejsza, gdyż umowy o dzieło nie są oskładkowane. Sprecyzował, że zainteresowana w sprawie A. T. była zobowiązana do przeprowadzenia zajęć z języka polskiego oraz przygotowania materiałów edukacyjnych w tym zakresie. Dodał, że dzieło zostało odebrane protokołem zawartym w rachunku. Były też przeprowadzane ankiety, a niektóre zajęcia wymagały poprawy.

Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku o przekazanie niniejszej sprawy do rozpoznania innemu Sądowi Okręgowemu na podstawie art. 462 § 2 i 3 k.p.c. W tym zakresie Sąd w całości podzielił stanowisko organu rentowego. Za istotne uznał także, że zastosowanie art. 462 § 3 k.p.c. wymaga zgodnego wniosku stron, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była kwestia obowiązku odprowadzenia składek na ubezpieczenie zdrowotne od zawartych umów zakwalifikowanych przez organ rentowy, a następnie organ NFZ jako umowy zlecenia. Odwołujący nie kwestionował wskazanego w decyzji ZUS sposobu obliczenia samej składki. Niniejsza sprawa nie dotyczyła zaś tego, czy zainteresowana podlega ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu umów zlecenia, ale tego ile wynosi wysokość podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia zdrowotne. Taki przedmiot sporu mieści się w dyspozycji art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2016 r., poz. 963), a zatem leży w kompetencjach ZUS. Treść odwołania nie odnosiła się do meritum sporu, bowiem zarzuty skarżącego kwestionowały ustalenie podlegania ubezpieczeniu zdrowotnemu i oscyływały wokół twierdzeń, że zainteresowaną z płatnikiem łączyły umowy o dzieło, a nie umowy zlecenia. Wbrew odwołującemu, w postępowaniu toczącym się z odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustalającej wysokość zaległych składek na ubezpieczenie zdrowotne, będących następstwem prawomocnej decyzji Dyrektora (...) Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia stwierdzającej objęcie obowiązkowym ubezpieczeniem zdrowotnym, nie można kwestionować samego faktu podlegania temu ubezpieczeniu. Mając na uwadze treść art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r., Sąd wskazał, że osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Zgodnie z art. 18 ust. 1 i ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 (to jest przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia), jeżeli w umowie określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Stosownie do art. 36 ust. 1 powyższej ustawy każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązkiem płatnika składek – na podstawie art. 46 ust. 1 i art. 47 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przesyłanie w wyznaczonym

terminie deklarację rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłacanie składek za dany miesiąc. Natomiast zgodnie z art. 74 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych do ubezpieczenia zdrowotnego osób objętych ubezpieczeniami społecznymi lub ubezpieczeniem społecznym rolników oraz wymienionych w art. 75 i 76 stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zasad, trybu i terminu zgłaszania do ubezpieczenia społecznego lub do ubezpieczenia społecznego rolników, z zastrzeżeniem art. 77 i 86 ust. 6. Zgodnie z art. 81 ust. 1 tej ustawy do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a, d-i i pkt 3 i 11, stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób, z zastrzeżeniem ust. 5, 6 i 10. Przy ustalaniu podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne osób, o których mowa w ust. 1, nie stosuje się wyłączeń wynagrodzeń za czas niezdolności do pracy wskutek choroby lub odosobnienia w związku z chorobą zakaźną oraz nie stosuje się ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami o systemie ubezpieczeń społecznych. Na podstawie art. 79 ust. 1 składka na ubezpieczenie zdrowotne wynosi 9% podstawy wymiaru składki, z zastrzeżeniem art. 82 i 242. Składka jest miesięczna i niepodzielna. Zgodnie z art. 85 ust. 4 ustawy za osobę wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia, umowy agencyjnej lub innej umowy o świadczenie usług oraz za osobę z nią współpracującą składkę jako płatnik oblicza, pobiera z dochodu ubezpieczonego i odprowadza zamawiający, z zastrzeżeniem art. 86 ust. 1 pkt 13a. Na podstawie art. 109 ust. 1 i 2 dyrektor Oddziału Wojewódzkiego Funduszu rozpatruje indywidualne sprawy z zakresu ubezpieczenia zdrowotnego, do których zalicza się sprawy dotyczące objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym i ustalenia prawa do świadczeń. Do tych spraw nie należą sprawy z zakresu wymierzania i pobierania składek na ubezpieczenie zdrowotne należące do właściwości organów ubezpieczeń społecznych.

Sąd Okręgowy podkreślił, że obowiązujące uregulowania prawne przewidują podział kompetencji w zakresie ubezpieczenia zdrowotnego pomiędzy dwa organy: Narodowy Fundusz Zdrowia, do którego należą kwestie ustalania podlegania ubezpieczeniu zdrowotnemu, i Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który ustala i pobiera składki od tego ubezpieczenia. Od decyzji każdego z tych podmiotów przewidziane jest odwołanie w innym trybie i do innego organu. W przypadku decyzji o podleganiu ubezpieczeniu zdrowotnemu zgodnie z art. 109 ust. 5 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych odwołanie wnosi się do Prezesa Funduszu w terminie 7 dni od dnia jej otrzymania. Natomiast odwołanie od decyzji ZUS wnosi się na ogólnych zasadach do sądu okręgowego. Oznacza to, że zarówno ZUS, jak i w konsekwencji sąd rozpoznający odwołanie od decyzji organu rentowego związane są podstawą podlegania ubezpieczeniu ustaloną w decyzji NFZ. Sąd zajmuje się zatem jedynie oceną zgodności decyzji ZUS z podstawą ustaloną w decyzji NFZ oraz prawidłowością naliczania składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Sąd zaznaczył, że zaskarżona decyzja jest decyzją wykonawczą (wymiarową) w stosunku do decyzji dyrektora NFZ, stwierdzającej objęcie obowiązkowym ubezpieczeniem zdrowotnym ubezpieczonej z tytułu zawartych umów zlecenia i – co wynika z powyższych ustaleń – decyzja ta, stwierdzająca co do zasady podleganie zainteresowanej ubezpieczeniu zdrowotnemu w spornym okresie, stała się prawomocną decyzją ostateczną. Natomiast decyzja będąca przedmiotem niniejszego postępowania stanowi decyzję wykonawczą, ustalającą wysokość składek w spornym okresie, wydaną w oparciu o decyzję dyrektora Oddziału (...), na podstawie wymienionych przepisów. Dlatego też zdaniem Sądu kwestionowanie w niniejszym postępowaniu podlegania ubezpieczeniu zdrowotnemu, stwierdzonego wcześniej prawomocną i ostateczną decyzją, jest co najmniej nietrafne, a przede wszystkim spóźnione. W niniejszym postępowaniu mogły być kwestionowane przez odwołującego jedynie okoliczności dotyczące wysokości ustalonej podstawy podlegania ubezpieczeniu zdrowotnemu względnie wysokości ustalonej składki, czego jednak nie podnoszono.

Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił odwołanie na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., zaś o kosztach procesu orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. oraz § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.), mając na uwadze, że wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie wynosiła 1.266 zł.

W. K., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) Ośrodek (...) W. K., złożył apelację od wyroku Sądu Okręgowego, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. naruszenie przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik postępowania, a mianowicie:

a) art. 231 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że z ustalonego stanu faktycznego można wywieść, że wygłoszenie wykładu, przygotowanie i przeprowadzenie cyklu zajęć o charakterze wykładowo-ćwiczeniowym wraz z autorskim programem i materiałami dydaktycznymi, a także przygotowanie materiałów edukacyjnych nie może stanowić dzieła w rozumieniu art. 627 i następnych Kodeksu cywilnego oraz interpretowanie wszystkich przeprowadzonych w postępowaniu kontrolnym i postępowaniu sądowym dowodów, w tym zeznań płatnika składek z takim założeniem, pomimo że okoliczności te nie wynikają ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i są z nimi sprzeczne,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na pominięciu przy ocenie stanu faktycznego sprawy rzeczywistych okoliczności sprawy, a oparciu się wyłącznie na elementach stanu faktycznego podobnych zdaniem orzekającego Sądu do przywołanych w uzasadnieniu wyroku orzeczeń sądów powszechnych i pominięciu okoliczności pozwalających na kwalifikację spornych umów jako umów o dzieło, w szczególności uznaniu, iż wykonawca spornych umów o dzieło nie ponosił odpowiedzialności za wykonanie zobowiązania umownego, w tym w sytuacji wadliwości jego wykonania, umowy nie posiadały przyszłego, konkretnego i zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej, przedmiot umów był określony nieprecyzyjnie i zbyt ogólnie, umowy były wielokrotnie powtarzane, wykonane materiały edukacyjne, wykłady, jak też zajęcia nie stanowiły utworów w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz stwierdzeniu braku zainteresowania płatnika składek – zamawiającego w uzyskaniu określonego dzieła – utworu intelektualnego o indywidualnym charakterze,

c) naruszenie przez Sąd pierwszej instancji przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. poprzez nadużycie swobodnej oceny dowodów poprzez niewskazanie w przedstawionym stanie faktycznym lub nieuwzględnienie wielu udowodnionych faktów i okoliczności wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego, związanych przede wszystkim z wykonaniem przez wykonawcę spornych umów o dzieło materiałów edukacyjnych mających niewątpliwie charakter utworów w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych,

d) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 322 k.p.c., poprzez nierozważenie prawidłowo i nieuwzględnienie przez Sąd wszystkich okoliczności niniejszej sprawy, przede wszystkim zeznań płatnika składek, a także zgromadzonych w aktach postępowania, wytworzonych przez wykonawcę spornych umów o dzieło obszernych materiałów edukacyjnych,

2. naruszenie przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego poprzez:

a) naruszenie konstytucyjnej zasady legalności zawartej w art. 7 Konstytucji oraz art. 87 Konstytucji w związku z art. 8 Konstytucji, który to określa katalog źródeł prawa poprzez uznanie, że art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2, 4 i 11, art. 41 ust. 1 i ust. 3 pkt 1, 2, 4 i 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 121 z późn. zm.), art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e, art. 69 ust. 1, art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 581 z późn. zm.) oraz art. 750 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny stanowią podstawę do ingerencji przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w treść umów zawartych pomiędzy stronami, zgodnie z ich wolą oraz uznania zawartych przez strony umów o dzieło za umowy o innym charakterze, w szczególności umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu na podstawie art. 750 Kodeksu cywilnego,

b) naruszenie art. 65 § 2 ustawy z dnia z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 459) poprzez niezbadanie i niestwierdzenie istnienia zgodnego zamiaru stron umów w postaci zawarcia umów o dzieło,

c) naruszenie art. 6 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 459) poprzez wyprowadzenie z treści ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 963) domniemania prawnego zasady powszechnego objęcia ubezpieczeniem społecznym oraz przerzucenia na płatnika składek obowiązku udowodnienia, iż jego celem, realizowanym poprzez zawarcie umów o dzieło, nie było obejście przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i uniknięcie płacenia składek ubezpieczeniowych,

d) naruszenie art. 83 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 963 z późn. zm.) w związku z art. 68 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, które dają podstawę organowi ubezpieczenia społecznego do wydawania decyzji w zakresie zgłaszania do ubezpieczeń społecznych, ustalania składek i ich poboru oraz stwierdzania i ustalania obowiązku ubezpieczeń społecznych, natomiast nie dają prawa do dokonywania zmiany rodzaju stosunku cywilnoprawnego - umów o dzieło zawartych pomiędzy stronami tych czynności prawnych, a w konsekwencji brak podstaw do zastosowania art. 32 i art. 91 ust. 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jeden. Dz.U. z 2016 r., poz. 963 z późn. zm.) oraz art. 79 ust. 1 i ust. 2, art. 81 ust. 1, art. 82 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 1793 z późn. zm.),

e) naruszenie prawa materialnego poprzez błędne przyjęcie, że przygotowanie materiałów edukacyjnych, przygotowanie i przeprowadzenie cyklu zajęć o charakterze wykładowo-ćwiczeniowym wraz z autorskim programem i materiałami dydaktycznymi lub wykonanie wykładu stanowiących przedmiot spornych umów nie jest dziełem w rozumieniu art. 627 i następnych Kodeksu cywilnego i zakwalifikowanie realizowanych przez strony umów jako umowy zlecenia, czy też umów o świadczenie usług (art. 734 i następnych Kodeksu cywilnego),

f) naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 627 Kodeksu cywilnego i pominięcie istniejących pomiędzy stronami stosunków zobowiązaniowych - umów o dzieło, które nie powodują obowiązku objęcia ubezpieczeniem społecznym wykonawcy umów oraz zastosowanie art. 750 w związku z art. 734 Kodeksu cywilnego i uznanie, że treść stosunków zobowiązaniowych istniejących pomiędzy stronami nosiły cechy innych umów, a w konsekwencji zastosowanie art. 750 Kodeksu cywilnego.

Wskazując na te zarzuty, W. K. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie i orzeczenie, że A. T. nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu wykonywania umów cywilnoprawnych zawartych z odwołującym, oraz o umorzenie postępowania w niniejszej sprawie. Odwołujący wniósł również o zasądzenie od organu ubezpieczenia społecznego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W zakresie wniosków ewentualnych wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie i przekazanie Sądowi pierwszej instancji sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od organu ubezpieczenia społecznego na rzecz odwołującego kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od odwołującego na rzecz tego organu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje

Apelacja podlegała oddalaniu

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że zaskarżona decyzja organu rentowego stwierdza podstawę wymiaru składki i wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne A. T. z tytułu wykonywania przez nią umów zlecenia na rzecz płatnika składek W. K., prowadzącego działalność o nazwie (...) Ośrodek (...) W. K. z siedzibą w O., w poszczególnych miesiącach wymienionych w tej decyzji. Zaskarżona decyzja organu rentowego nie stwierdza podlegania lub nie podlegania A. T. ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu w spornych okresach. Ta decyzja została wydana w następstwie decyzji Dyrektora (...) Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 22 grudnia 2016 r. (wydanej na skutek wniosku organu rentowego), z której wynika, że A. T. podlegała obowiązkowi ubezpieczenia

zdrowotnego z tytułu wykonywania pracy na rzecz W. K., prowadzącego działalność o nazwie (...) Ośrodek (...) W. K. z siedzibą w O., na podstawie umów cywilnoprawnych o świadczenie usług, do których zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, w okresach od dnia 1 grudnia 2011 r. do dnia 30 stycznia 2012 r., od dnia 1 września 2012 r. do dnia 31 października 2012 r., od dnia 1 lutego 2013 r. do dnia 22 marca 2013 r. oraz od dnia 2 września 2013 r. do dnia 31 października 2013 r. Tą decyzją Dyrektora (...) Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia był związany Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a w niniejszej sprawie jest nią związany sąd. Skoro decyzją Dyrektora (...) Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia stwierdzono obowiązek objęcia zainteresowanej w okresach wskazanych w decyzji obowiązkowym ubezpieczeniem zdrowotnym z tytułu zawartych umów (uznanych za umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu), to w takiej sytuacji organ rentowy nie mógł ponownie analizować tego, czy zawarte umowy były umowami zlecenia (umowami o świadczenie usług), czy też umowami o dzieło, jak na to wskazuje nazwa tych umów. Mógł jedynie stwierdzić podstawę wymiaru składek i kwotę składki na ubezpieczenie zdrowotne z tego tytułu.

Nie można przyjąć, że organ rentowy wykracza poza granice swoich kompetencji, ustalając wymiar składek na ubezpieczenie zdrowotne i pobierając je. O ile do kompetencji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie należą sprawy dotyczące samego objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym (bo obowiązek ubezpieczenia zdrowotnego powstaje z mocy prawa m.in. w stosunku do osób spełniających warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi z tytułów ubezpieczenia określonych w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a-i ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w tym z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia – art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy), o tyle Zakład Ubezpieczeń Społecznych może wydawać decyzje dotyczące wymierzania i pobierania składek na ubezpieczenie zdrowotne oraz powadzenia rozliczeń z płatnikami składek. Stanowi o tym bezpośrednio art. 109 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jedn. Dz.U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027). Wynika to również z art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wskazującego, że do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy między innymi wymierzanie i pobieranie składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Przepisy art. 69 ust. 1, art. 81 ust. 1 i 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, na które skarżący powołuje się w apelacji, określają zasady powstania i wygaśnięcia obowiązku ubezpieczenia zdrowotnego oraz ustalenia podstawy wymiaru składek na to ubezpieczenie w stosunku do określonych w nim osób (w tym osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia). Skoro zatem Zakład Ubezpieczeń Społecznych może wydawać decyzje dotyczące wymierzania i pobierania składek na ubezpieczenie zdrowotne, to niewątpliwie powinien stosować te przepisy.

Tego właśnie zakresu dotyczyła zaskarżona w niniejszej sprawie decyzja organu rentowego i tylko to może być przedmiotem rozpoznania w postępowaniu sądowym w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy prawidłowo ograniczył się do oceny wyłącznie kwestii, czy organ rentowy prawidłowo ustalił kwotę podstawy wymiaru składki i wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne A. T. z tytułu umów zlecenia zawartych w okresach wymienionych w decyzji. Niewątpliwie, w zaskarżonej decyzji organ rentowy stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne A. T. z tego tytułu za grudzień 2011 r. wynosi 0 zł, za styczeń 2012 r. – 1.648 zł, za wrzesień 2012 r. – 0 zł, za październik 2012 r. – 4.121 zł, za luty 2013 r. – 0 zł, za marzec 2013 r. – 4.945 zł, za wrzesień 2013 r. – 0 zł i za październik 2013 r. – 3.351,65 zł. Od tak ustalonej podstawy wymiaru składek organ rentowy naliczył składkę zdrowotną. Kwota, którą organ rentowy przyjął za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne, odpowiada kwocie wynagrodzenia brutto, jakie zainteresowana A. T. otrzymała z tytułu wykonywania umów zlecenia w danym okresie. Zasadą jest, że do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a, d-i i pkt 3 i 11 (w tym osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia, wymienionych w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e tej ustawy), stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób (art. 81 ust. 1 ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych; Dz.U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027). Zgodnie z art. 18 ust. 4 w związku z ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru

składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych tych osób stanowi przychód, o którym mowa w m.in. art. 4 pkt 9, czyli przychód w rozumieniu przychody w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu: zatrudnienia w ramach stosunku pracy, pracy nakładczej, służby, wykonywania mandatu posła lub senatora, wykonywania pracy w czasie odbywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania, pobierania zasiłku dla bezrobotnych, świadczenia integracyjnego i stypendium wypłacanych bezrobotnym oraz stypendium sportowego, a także z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności oraz umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, jak również z tytułu współpracy przy tej działalności lub współpracy przy wykonywaniu umowy. Z tego względu za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanej z tytułu umów zlecenia zawartych w okresach wymienionych w zaskarżonej decyzji jest kwota wynagrodzenia, jaką zainteresowana otrzymała w poszczególnych miesiącach z tytułu wykonania zlecenia. Za grudzień 2011 r. ta kwota wynosiła 0 zł, za styczeń 2012 r. – 1.648 zł, za wrzesień 2012 r. – 0 zł, za październik 2012 r. – 4.121 zł, za luty 2013 r. – 0 zł, za marzec 2013 r. – 4.945 zł, za wrzesień 2013 r. – 0 zł i za październik 2013 r. – 3.351,65 zł. W istocie sama kwota przychodu (wynagrodzenia) nie była kwestionowana w postępowaniu sądowym przez żadną ze stron, dlatego Sąd Okręgowy zasadnie oddalił odwołanie, uznając decyzję organu rentowego za prawidłową. Brak sporu w tym zakresie w postępowaniu apelacyjnym powoduje, że apelacja W. K., prowadzącego działalność gospodarczą o nazwie (...) Ośrodek (...) W. K., również podlega oddaleniu. W tym zakresie orzeczono zgodnie z art. 385 Kodeksu postępowania cywilnego (pkt I sentencji wyroku).

Należy podkreślić, że zarzuty, które odwołujący podnosi w apelacji, dotyczą właściwej kwalifikacji prawnej zawartych z zainteresowaną umów cywilnoprawnych. Według odwołującego te umowy należy kwalifikować jako umowy o dzieło, a nie jako umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług). W tym zakresie odwołujący upatruje zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c. Jak już wcześniej wspomniano, ocena tego, czy czynności wynikające z realizacji stosunku prawnego zawartego pomiędzy zainteresowaną a W. K., prowadzącym pozarolniczą działalność o nazwie (...) Ośrodek (...) W. K., były wykonywane przez zainteresowaną na podstawie umów o dzieło czy umów zlecenia (umów o świadczenie usług), nie może stanowić przedmiotu rozpoznania w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy nie mógł zatem naruszyć przepisów prawa procesowego ani prawa materialnego w tym zakresie.

Niezależnie od zakresu i przedmiotu wyznaczonych zaskarżoną decyzją Sąd Apelacyjny podziela stanowisko o uznaniu umów zawartych pomiędzy zainteresowaną a odwołującym za umowy zlecenia (umowy o świadczenia usług), nie zaś za umowy o dzieło. Należy zaznaczyć, że w stanie faktycznym sprawy – zgodnie z wolą stron i treścią umów – przedmiotem, o którego wykonanie strony się umówiły, było przygotowanie i przeprowadzenie wykładów z języka polskiego, przygotowanie i przeprowadzenie cyklu zajęć o charakterze wykładowo-ćwiczeniowym wraz z autorskim programem i materiałami dydaktycznymi w celu przygotowania uczestników do szkolnego egzaminu końcowego, co w ocenie stron umów miało stanowić dzieło będące utworem w ujęciu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn. Dz.U. z 2006 r., Nr 90, poz. 631 ze z.). Umowy zatytułowane zostały jako „umowy o dzieło”, a w ten sposób strony wyeksponowały wolę stworzenia i odbioru dzieła przez nadanie mu cech utworu chronionego prawem autorskim. Jednakże, sama nazwa umowy, jaką strony jej nadały, nie ma zasadniczego znaczenia do jej kwalifikacji. Nazwa umowy ma znaczenie dopiero, gdy po analizie istotnych elementów zobowiązania, nie można dokonać jednoznacznej kwalifikacji umowy. Nie wystarczy natomiast odpowiednio nazwać umowę lub wprowadzić do jej treści określone postanowienia, aby stworzyć pożądaną przez strony stosunek prawny. Charakter stosunku prawnego ustala się bowiem na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich wykładni zgodnie z art. 65 k.c., ale też w oparciu o całokształt okoliczności towarzyszących realizacji umowy. Wyrażona w art. 353¹ k.c. zasada swobody umów, w myśl której stronom umowy gwarantuje się możliwość wyboru rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył, nie oznacza dowolności kreowania stosunków prawnych, ponieważ już z treści art. 353¹ k.c. wynika, że ta zasada doznaje ograniczeń w zakresie treści i celu umowy ze względu na właściwość (naturę) stosunku prawnego, ustawę oraz zasady współżycia społecznego, z którymi nie mogą one pozostawać w sprzeczności. Ze względu na te ograniczenia niedopuszczalne jest takie ukształtowanie przez strony treści stosunku zobowiązaniowego lub jego celu, które prowadziłyby do naruszenia przepisów ustawowych o charakterze iuris cogentis (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09). O tym, jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości

rozstrzygają warunki, w jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy czy nawet zamiar stron w tym zakresie.

Zgodnie z treścią art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Jest to wąskie ujęcie przedmiotu zlecenia. Za sprawą art. 750 k.c. przepisy o zleceniu stosuje się do świadczenia usług, a więc czynności o charakterze faktycznym, które nie muszą prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. W odróżnieniu od umowy o dzieło, umowa zlecenia oraz umowa o świadczenie usług są umowami starannego działania. Choć zakładają one dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca – w razie niezrealizowania celu umowy – nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Nie wynik, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. elementem przedmiotowo istotnym. Natomiast przez umowę o dzieło, zgodnie z art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Wykonanie dzieła oznacza zatem określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy.

Problematyka kwalifikacji wygłoszenia wykładu jako przedmiotu umowy o dzieło wymaga indywidualnego rozpoznania każdej sprawy. W wyroku z dnia 10 maja 2016 r. (II UK 217/15) Sąd Najwyższy szeroko omówił tę kwestię. W judykaturze wyrażano pogląd, zgodnie z którym może być objęte umową o dzieło wygłoszenie takiego wykładu, który ma charakter autorski, a więc niepowtarzalny i twórczy. W odniesieniu jednak do wykładów cyklicznych w ramach obowiązków pracowników dydaktycznych orzecznictwo na ogół wskazuje, że mimo pewnych aspektów autorskich, nie są one w istocie dziełami, bowiem ich celem jest przekazanie wiedzy słuchaczom, co w istocie odpowiada pracy w sensie technicznym, a nie aktowi twórczemu. W wyroku z dnia 19 kwietnia 2016 r. (II UK 184/15) Sąd Najwyższy podkreślił, że umowa o dzieło jest konsensualna, wzajemna, w której przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do osiągnięcia w przyszłości indywidualnie oznaczonego, samoistnego, obiektywnie możliwego, a subiektywnie pewnego rezultatu pracy ludzkiej o charakterze materialnym lub niematerialnym. Pomijając wątpliwości co do uznawania za dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych, rezultatem nieucieleśnionym nie może być sama czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego).

W wyroku z dnia 4 czerwca 2014 r. (II UK 420/13) Sąd Najwyższy stwierdził, iż możliwa jest umowa o dzieło, nieobjęta obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, której przedmiotem jest wygłoszenie wykładu, pod warunkiem jednak, że wykładowi można przypisać cechy utworu. Te warunki spełnia tylko wykład naukowy (cykl wykładów) o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, wypełniający kryteria twórczego i indywidualnego dzieła naukowego. W wyroku z dnia 18 czerwca 2003 r. (II CKN 269/01) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że jeżeli przedmiotem umowy o dzieło ma być utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, to przedmiot oznaczenia dzieła powinien być tak określony, aby obowiązkiem przyjmującego zamówienie było dostarczenie zamawiającemu dzieła będącego rezultatem działalności twórczej, o indywidualnym charakterze, ustalonego w skonkretyzowanej przez strony postaci. W razie zawarcia takiej umowy, dla oceny praw i obowiązków stron mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego, a w zakresie, w którym dzieło jest utworem - przepisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

W orzecznictwie podkreśla się, że nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny. W uzasadnieniu tego stanowiska akcentuje się przede wszystkim konieczność skonkretyzowania w umowie o dzieło samego dzieła. Zauważa się, iż umowa o dzieło należy do umów rezultatu – jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, czy zawarto

umowę o „rezultat usługi” (wytwór) – co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia (świadczenia usług) – konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu w postaci materialnej bądź niematerialnej. Przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy (materialnych bądź niematerialnych), gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Biorąc to pod uwagę, w przypadku umowy o dzieło autorskie w postaci utworu naukowego (wykładu), przesłanką przedmiotowo istotną (przesądzającą) jest jego zakres, którego wskazanie nie może się ograniczać do danej dziedziny nauki. Tak bowiem szeroko ujęty przedmiot umowy uniemożliwia jego identyfikację wśród innych utworów intelektualnych dotyczących tego samego zakresu. Istotą wykładu, jako dzieła autorskiego, jest jego treść zawierająca przekaz określonej myśli intelektualnej twórcy, której granice wytycza z góry zamówiony temat. Skoro w momencie zawierania umowy temat wykładu jest nieznan, to nie jest możliwy do ustalenia (zidentyfikowania) jej rezultat (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13; z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13; z dnia 6 sierpnia 2014 r., II UK 566/13).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena tych kwestii powinna być dokonana przede wszystkim w aspekcie unormowań ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, tj. art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 4a, art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 pkt 2. W szczególności z art. 6 ust. 1 pkt 4 tej ustawy wynika, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz osobami z nimi współpracującymi. Nawiązanie w tym przepisie m.in. do „wykonywania pracy”, obliguje do uznania, że czynności te nie mogą mieć charakteru jednostkowego, ale powinny być wykonywane w dłuższym okresie. Wykładnia systemowa przepisów ubezpieczeniowych skorelowana z analizą art. 627 k.c. oraz art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c. prowadzi do konkluzji, że umowa dotycząca jednorazowego wykładu lub wykładu przeprowadzonego w czasie krótkotrwałego szkolenia może być przedmiotem umówionego dzieła, jeżeli dotyczyła ściśle określonego tematu, a warunki umowy poddawały się weryfikacji. Wykłady prowadzone w dłuższym okresie mogą być przedmiotem umowy o dzieło, jeżeli miały autorski charakter i zostały ucieleśnione na przykład w postaci utworu audio-wizualnego.

Należy podkreślić, że w umowach łączących płatnika z zainteresowaną nie określono zindywidualizowanego przedmiotu. Przedmiot umów został sformułowany zbyt ogólnie (przygotowanie i przeprowadzenie wykładów bądź zajęć o charakterze wykładowo-ćwiczeniowym), co wprowadza do umowy element losowości czy niepewności, który nie powinien wystąpić w umowie o dzieło. W umowach nie wskazano konkretnego, ściśle określonego celu. Jedynie zlecono w określonym przedziale czasowym realizację pewnych czynności polegających na przygotowaniu i przeprowadzeniu wykładu z określonej dość szeroko dziedziny nauki. Zajęcia były przeprowadzane w ustalonym terminie. Płatnik składek nie określał, jakiego konkretnie zakresu zajęcia miały dotyczyć. Tematy zajęć były ustalane przez wykładowców z uczniami na bieżąco w trakcie trwania szkolenia. Tak określony przedmiot umowy nie charakteryzuje się wymaganą cechą indywidualizującą utwór (dzieło), przede wszystkim dlatego że nie konkretyzuje tematu poszczególnych wykładów. Oznacza to, że temat wykładów pozostawiono do uznania wykonawców, a więc w

momencie zawierania umów nie był on znany. Nie można więc przyjąć, aby zamawiający wymagał od wykonawcy osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, który poddawałby się sprawdzianowi w aspekcie wykonania umowy zgodnie z zamówieniem. Zainteresowana została zobowiązana do przekazywania wiedzy w formie wykładów lub ćwiczeń z danej dziedziny nauki w zakresie wynikającym z umów, ale taka forma prowadzenia zajęć edukacyjnych nie przesądza o ich wykonywaniu w ramach umów o dzieło, gdyż jest także zwykle stosowana przez osoby nauczające na podstawie umów o pracę czy umów o świadczenie usług. Z tak określonego celu umów (edukacja uczniów) nie mógł wynikać obiektywnie osiągalny i pewny rezultat. Chodziło więc o wykonanie określonej, technicznej, a nie twórczej czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na to, jaki rezultat ta czynność przyniesie. W konsekwencji przedmiotem umów była określona czynność (czynności), a nie jej wynik, co przesądza o ich kwalifikacji jako umów starannego działania – umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.).

Ponadto, nie jest możliwe ustalenie, w jaki sposób sprawdzano prawidłowość przygotowania i przeprowadzenia wykładu i ćwiczeń z oczekiwanym stanem, a w rezultacie jakimi wadami fizycznymi mógłby być obciążany rezultat pracy zainteresowanej i w oparciu o jakie kryteria należałoby oceniać wystąpienie takich ewentualnych wad. Sama zaś ocena stopnia zadowolenia uczestników miała na celu ogólną ocenę jakości zajęć, a nie tego, czy wykładowca zrealizował poszczególne punkty programu kursu.

Należy również zwrócić uwagę na sposób określenia wynagrodzenia wynikającego z umów. W odniesieniu do umowy o dzieło istnieje związek wynagrodzenia z samym dziełem - jego wartością, a nie jak w przypadku usługi rozłożonej w czasie - z jej ilością, jakością i rodzajem. Generalnie wynagrodzenie z umowy o dzieło określa się w sposób ryczałtowy lub kosztorysowy. Z umów zwartych z zainteresowaną wynika, że za przygotowanie i przeprowadzenie zajęć (wykładu lub ćwiczeń) ustalono jednorazowe wynagrodzenie. W świetle wyjaśnień W. K. (złożonych w toku postępowania wyjaśniającego przed organem rentowym) kwota określona w umowach stanowiła łączne wynagrodzenie za przeprowadzenie określonej liczby zajęć, a to wskazuje na zapłatę za działanie rozłożone w czasie. Ukształtowanie obowiązków wykonawcy umów spowodowało zatem, że świadczenia stały się w wykonaniu usługi świadczeniami ciągłymi. Mogłoby to potwierdzać, że przedmiotem umów nie było wykonanie dzieła, lecz powtarzalnej pracy za wynagrodzeniem ustalonym w jednostkach czasowych, a w konsekwencji, że oczekiwania towarzyszące stronom przy zawieraniu i wykonywaniu umów nazwanych przez nie umowami o dzieło mogły się realizować wyłącznie jako elementy umów starannego działania.

Mając to na uwadze, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, że czynności będące przedmiotem umów zawartych pomiędzy zainteresowaną a odwołującym nie mogą być uznane za czynności przynoszące konkretny i zindywidualizowany rezultat, możliwy do obiektywnej weryfikacji. Nie jest możliwe określenie – a co więcej nie określają tego umowy – jaki rezultat materialny (rzecz czy zespół rzeczy) lub niematerialny miałby powstać w efekcie wykonywania tych czynności (innymi słowy, co miałyby stanowić dzieło). W istocie zawarte umowy kładły nacisk nie na pożądany efekt pracy osoby je wykonującej, lecz na to, że w określonym czasie miała ona wykonać konkretne prace. To zaś sprowadza się do wniosku, że celem zawartych umów były ogólnie pojęte czynności polegające na przeprowadzeniu zajęć, a nie określony rezultat tych czynności.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego skoro umowy miały faktycznie cechy charakterystyczne dla umów zlecenia/umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o zleceniu (art. 750 k.c. w zw. z art. 734 k.c.), to te umowy zasadniczo powinny stanowić tytuł do objęcia ubezpieczeniami społecznymi na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Należy jednak zwrócić uwagę, że w czasie wykonywania tych umów A. T. otrzymywała również przychody z tytułu wykonywania pracy na innej podstawie. Zgodnie z niekwestionowanymi ustaleniami organu rentowego w okresie wykonywania umów na rzecz W. K., prowadzącego działalność gospodarczą o nazwie (...) Ośrodek (...) W. K., A. T. była zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania umowy o pracę na rzecz innego płatnika składek. W takiej sytuacji jednocześnie wykonywanie pracy na podstawie umowy o pracę i umowy zlecenia powoduje zbieg tytułów do ubezpieczeń. Zbieg tytułów do ubezpieczeń społecznych reguluje art. 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z ustępem 1 tego przepisu osoby, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1, 3, 10, 20 i 21 (czyli m.in. pracownicy), spełniające jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z innych tytułów (np.

z tytułu wykonywania umowy zlecenia), są obejmowane ubezpieczeniami tylko z tytułu stosunku pracy, umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarły z pracodawcą, z którym pozostają w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy, członkostwa w spółdzielni, służby, pobierania świadczenia szkoleniowego, świadczenia socjalnego, zasiłku socjalnego albo wynagrodzenia przysługującego w okresie korzystania ze świadczenia górniczego lub w okresie korzystania ze stypendium na przekwalifikowanie. Mogą one dobrowolnie, na swój wniosek, być objęte ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi również z innych tytułów. Niemniej jednak zgodnie z ustępem 1a tego przepisu wymienieni ubezpieczeni, których podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu stosunku pracy, członkostwa w spółdzielni, służby, pobierania świadczenia szkoleniowego, świadczenia socjalnego, zasiłku socjalnego lub wynagrodzenia przysługującego w okresie korzystania ze świadczenia górniczego lub w okresie korzystania ze stypendium na przekwalifikowanie w przeliczeniu na okres miesiąca jest niższa od określonej w art. 18 ust. 4 pkt 5a, podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innych tytułów.

Jak wynika z treści zaskarżonej w niniejszej sprawie decyzji, organ rentowy nie objął zainteresowanej ubezpieczeniami społecznymi z tytułu zawartych umów zlecenia. Stwierdził jedynie podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne i kwotę składki na to ubezpieczenie, do czego był uprawniony na podstawie art. 32 i art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z art. 82 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w przypadku gdy ubezpieczony uzyskuje przychody z więcej niż jednego tytułu do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego, o którym mowa w art. 66 ust. 1, składka na ubezpieczenie zdrowotne opłacana jest z każdego z tych tytułów odrębnie. W tym zakresie, jak już wcześniej ustalono, organ rentowy prawidłowo określił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne, co skutkuje oddaleniem apelacji.

Orzekając o kosztach zastępstwa procesowego, należy zwrócić uwagę, że przedmiotem niniejszej sprawy (wyznaczonym przez zakres zaskarżonych decyzji ZUS) była podstawa wymiaru składek i wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanej z tytułu umów zlecenia na rzecz płatnika składek w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji. Jest to zatem sprawa o składki, a w tego rodzaju sprawach w świetle utrwalonego orzecznictwa wartością przedmiotu sporu, która ma wpływ na wysokość kosztów zastępstwa procesowego, jest kwota składek na ubezpieczenie zdrowotne od podstawy wymiaru, czyli w istocie od wynagrodzenia uzyskanego z tytułu umowy cywilnoprawnej (umowy zlecenia/umowy o świadczenie usług). Wartość przedmiotu zaskarżenia stanowiła kwota 1.266 zł. Zgodnie z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 w brzmieniu obowiązujący od dnia 13 października 2017 r.) stawka minimalna przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 500 zł do 1.500 zł wynosi 270 zł. Zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia stawki minimalne za prowadzenie sprawy w postępowaniu apelacyjnym przed sądem apelacyjnym wynoszą 75% stawki minimalnej, a jeżeli w pierwszej instancji nie prowadził sprawy ten sam radca prawny – 100% stawki minimalnej, w obu przypadkach nie mniej niż 240 zł. W postępowaniu apelacyjnym występował ten sam pełnomocnik organu rentowego, co w postępowaniu przed Sądem Okręgowym. Stawka stanowiąca 75% kwoty 270 zł wynosi mniej niż 240 zł, dlatego zasadne jest zasądzenie od odwołującego na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 240 zł. W tym zakresie orzeczono zgodnie z § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.